

Niemcy niewzruszone ws. greckiego długu

18 czerwca 2017

Decydujący, długo oczekiwany szczyt Eurogrupy w Brukseli – spotkanie ministrów finansów strefy Euro – niczego nie zmienił. Miliardy euro obiecane przez Komisję Europejską dla Grecji posłużą spłacie wierzycieli i uniknięciu bankructwa kraju. Nie anulowano najmniejszej części długu i nie zgodzono się nawet na restrukturyzację spłat. Rząd grecki pozostaje izolowany jak nigdy.

Ministrowie obecni na szczycie gratulowali sobie potem na Twitterze: „Wielki krok do przodu”, „Światło na końcu tunelu”... owocem zawartej zgody jest odblokowanie 8,5 miliarda euro przewidzianych w planie „ratunkowym” z 2015 r., z czego 7,4 miliardów pójdzie na spłatę należności dla Europejskiego Banku Centralnego (EBC), Międzynarodowego Funduszu Walutowego i prywatnych banków, głównie niemieckich i francuskich. Pozostały miliard nie zostanie wypłacony Grecji, jeśli nie dokona kolejnych cięć budżetowych, idących dużo dalej, niż zakładał pierwotny plan. Inaczej mówiąc instancje europejskie upierają się przy polityce, która w ciągu 6 lat „pomocy” doprowadziła do paraliżu gospodarczego Grecji – Produkt Krajowy Brutto spadł o ponad 30 proc.

Grecja pozostanie wykluczona z programu wykupowania długów publicznych przez EBC, co pozbawia kraj dostępu do rynków finansowych i inwestycji zagranicznych. Znaleźnienie kapitałów na rozruszanie gospodarki znajdującej się w stanie całkowitej zapaści jest niemożliwe.

Szczyt Eurogrupy był tym bardziej okrutny dla Grecji, że pokazał kompletne podporządkowanie europejskich ministrów twardej pozycji Niemiec i ich szefa resortu finansów Wolfganga Schäuble. Wszyscy ewentualni sojusznicy, na których liczyła

Grecja, mieli zbyt małą wagę lub odstąpili od swych obietnic.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu